

KS. JERZY NIESTĘPSKI

## KOMUNIKACJA INTEPERSONALNA W HOMILII

**Treść:** Wprowadzenie; 1. Teologiczne ujęcie komunikacji; 2. Egzystencjalna sfera komunikacji; 3. Struktura i przekaz komunikatu homilijnego; 4. Postrzeganie komunikatu homilijnego.

### Wprowadzenie

Komunikacja międzyludzka stanowi podstawowe dobro człowieka<sup>1</sup>. Każdy człowiek może poznawać siebie podczas refleksji nad poznawaniem innych ludzi. Warto zauważyć przebiegający w ten sposób proces poznawczy, który tworzy komunikację międzyludzką. W ten oto sposób podstawowym dobrem poszczególnego człowieka stają się inni ludzie. Stają się więc dobrem fundamentalnym na skutek poznawania i pragnień będących razem komunikacją. Wobec tego zasadniczym dobrem ludzkim jest komunikacja z drugim. Podstawowe dobro człowieka to jego główna potrzeba. Można zatem stwierdzić, że komunikacja międzyludzka to pierwszorzędna potrzeba człowieka<sup>2</sup>.

Posiada ona niezwykle istotne znaczenie w realizacji misji Kościoła, którego posłannictwem jest ukazywanie słowa Bożego w kategoriach dostępnych dla ludzi. Potrzebna jest więc wiedza z zakresu teorii komunikacji, która może pomóc kaznodziei, by w pełni był sługą Słowa<sup>3</sup>.

---

**Ks. Jerzy Niestępski** – doktor homiletyki, rekolekcjonista diecezjalny, na stałe współpracujący z Tygodnikiem Diecezji Łomżyńskiej „Głos Katolicki”, wykładowca akademicki. Autor dwóch książek: *Twórczość homiletyczna biskupa Mikołaja Sasinowskiego w latach 1970-1982 oraz jej aspekty pastoralne, W bliskości słowa Bożego*.

<sup>1</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, Częstochowa 2002, s. 105.

<sup>2</sup> L. KUC, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno k/Błonia 1997, s. 19.

<sup>3</sup> P. GABORA, *Recepcja zjawiska komunikacyjnego w teologii liturgii i homiletyce*, w: „Łódzkie Studia Teologiczne” 23 (2014) 3, s. 77.

## 1. Teologiczne ujęcie komunikacji

Współżycie i zjednoczenie ludzi stanowią pierwszorzędną cele każdego rodzaju komunikacji. Zgodnie z wiarą chrześcijańską znajduje to swoje najwyższe odniesienie w odwiecznej Wspólnocie Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego, żyjących tym samym życiem Bożym<sup>4</sup>. Jezus, żyjąc na ziemi, dał się poznać jako doskonały Głosiciel. On poprzez swoje wcielenie upodobił się do tych, którzy mieli Go kiedyś słuchać. W swoich kazaniach i całym stylu życia zawsze miał na względzie przepowiadanie. Komunikowanie to coś więcej, niż samo tylko przekazywanie idei czy wyrażanie uczuć. To przede wszystkim dawanie siebie z miłości. Dlatego komunikowanie Chrystusowe jest duchem i życiem. Jezus, ustawiając Eucharystię, dał nam najwspanialszy wzór komunikowania pomiędzy Bogiem i człowiekiem i jednocześnie przykład najściślejszego i najdoskonalszego zjednoczenia między ludźmi. Zbawiciel również udzielił nam swojego Ducha ożywiającego, podstawę zjednoczenia<sup>5</sup>.

Należy podkreślić, że interwencje Boże w dziejach świata polegały zawsze na spotkaniu poszczególnego człowieka z Bogiem. Były również konkretnym oddziaływaniem jednej osoby na drugą.

Komunikacyjny charakter historii zbawienia ukazany przez wielu autorów biblijnych, najdobitniej został przedstawiony w prologu Listu do Hebrajczyków: „Wielokrotnie i na różne sposoby, przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat” (Hbr 1,1-2).

Zerwanie komunikacji lub brak jej realizacji tam, gdzie jest ona możliwa, można nazwać złem, zniewagą i krzywdą wyrządzoną człowiekowi.

Wymagania stawiane, co do miłości bliźniego, życzliwości i dobroci są wyrazem troski o rozwój innych ludzi oraz nasz własny. Komunikacja ma tu ścisły związek z potrzebą wiary, która pochodzi ze słuchania. Dotyczy to również wiary religijnej, ponieważ najpierw wierzymy komuś, a następnie w coś. Wierzymy Bogu. Dla umożliwienia ludziom zawierzenia Bogu niezbędne jest głoszenie Bożego orędzia<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> *Communio et progressio, Papieska Komisja do Spraw Środków Społecznego Przekazywania Myśli. Instrukcja duszpasterska*, Watykan 1971, 8.

<sup>5</sup> Tamże, 11.

<sup>6</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 106 -107.

Zadaniem przepowiadającego jest zmierzanie do nawiązania, przywrócenia lub pogłębienia komunikacji, ponieważ w rozumieniu teologicznym, potrzeba jej wyraża a nawet się utożsamia z potrzebą zbawienia.

Przepowiadający te zadania realizuje przede wszystkim za pośrednictwem homilii. Z punktu widzenia antropologicznego homilia jest komunikacją kaznodziei ze słuchaczami<sup>7</sup>. Kaznodzieja w komunikacji homilijnej przekazuje słuchaczowi orędzie zbawcze. Należy pamiętać, że współczesny słuchacz, jako odbiorca tego komunikatu, jest szczególnie uwrażliwiony na takie wartości, jak: wolność i własna podmiotowość. Słuchacz wysuwa również swoje oczekiwania wobec nauczania kościelnego, co istotnie może ułatwiać komunikację interpersonalną między nim i kaznodzieją.

Homiletyczna działalność kaznodziei stanowi posługę profetyczną. Do niej należą: wierność Objawieniu Bożemu, ukierunkowanie na adresata, uwzględnienie jego sytuacji oraz interakcję personalną między podmiotem komunikatu, a jego odbiorcą<sup>8</sup>.

Z pewnością prawdziwym jest stwierdzenie, iż: „homilia powstaje w atmosferze swoistego napięcia między słowem Bożym, a słuchaczem; między tekstem i aktualną sytuacją. Wyrasta ona zatem z komunikacji ze słowem Bożym oraz z konkretnym człowiekiem, żyjącym w określonej sytuacji. Mamy tu doczynienia z czterema czynnikami, którymi są: słowo Boże, słuchacz, sytuacja i kaznodzieja”<sup>9</sup>.

Próba wierności Pismu św. powinna obejmować kilka stopni komunikacji ze słowem Bożym. Są nimi:

1. *Spontaniczne spotkanie*. Chodzi tu o głośne czytanie tekstu i związane z tym pierwsze wrażenia (zaskoczenie, obawa, niepokój).
2. *Kontemplacja*. Jest to szczególnie rodzaj kontemplacji, który polega na świadomym przebywaniu przed Bogiem we współczesnym zsekularyzowanym świecie. Dobrze przygotowanie kazania, wymaga przebywania ze słowem Bożym, nie tylko podczas modlitwy liturgicznej czy osobistej, ale również, podczas spotkań z ludźmi w zwykłych codziennych sytuacjach<sup>10</sup>.
3. *Studium*. Słuchacze oczekują od kaznodziei nie tylko objaśnienia

---

<sup>7</sup> W. PRZYCZYNA, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2013, s. 148.

<sup>8</sup> A. WALLER, *Werkbuch Predigt. Im Dialog mit der Gemeinde*, Graz 1989, s. 123-160.

<sup>9</sup> J. PRACZ, *Kazanie jako akt komunikacji*, w: G. Siwek (red), *Fenomen kazania*, Kraków 1994, s. 86.

<sup>10</sup> BENEDYKT XVI, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Verbum Domini*, Kraków 2010, 59.

jego osobistych przeżyć, ale przede wszystkim autentycznego orędzia. Warunkiem zrealizowania tego oczekiwania jest teologiczne studium nad tekstem, uwzględniające zarówno zasady współczesnej hermeneutyki jak również jedność ze wspólnotą wierzących.

4. *Określenie celu i orędzia.* Autor znanego tekstu biblijnego kierował do adresatów określone orędzie i postawił przed nimi pewien cel. Odpowiedzialne przepowiadanie zakłada poznanie celu a także orędzia w danej perykopie.
5. *Przeniesienie.* Określony poprzednio cel i orędzie trzeba interpretować w taki sposób, aby uzyskać odpowiedź na pytanie, co mówi nam obecnie żyjącym, orędzie autora biblijnego oraz jaki cel pastoralny wynika z tego faktu<sup>11</sup>.

Współczesne przesłanie orędzia biblijnego, należy do najtrudniejszych zadań, które przychodzi rozwiązać kaznodziei. Wymaga ono przede wszystkim teologicznej refleksji nad tekstem. Pogłębiona refleksja, musi uwzględniać nie tylko znajomość metod interpretacji Pisma św., lecz również aktualną sytuację: kościelną i społeczną. Trzeba pamiętać, że każdy ze słuchaczy, żyje w określonym społeczeństwie ze wszystkimi jego problemami, dotyczącymi zarówno spraw wiary oraz moralności<sup>12</sup>.

Mając na uwadze wskaźnik zainteresowania i zorientowania na sytuację słuchacza, należy podkreślić, iż kaznodzieja, jako sługa słowa, wypełnia zlecone mu zadanie, naśladując przy tym samego Jezusa. Spełniając swoje zadanie, przepowiadający ma na uwadze takie wartości, jak: wolność, godność i podmiotowość osoby ludzkiej. Natomiast społeczne więzi i okoliczności występujące w określonym środowisku są szansą i jednocześnie zagrożeniem<sup>13</sup>.

Warto podkreślić, że istotny aspekt tego kryterium stanowi solidarność ze słuchaczami. Jeśli jest to możliwe, to należy poznać mentalność, doświadczenia i warunki życia słuchaczy. W środowiskach zsekularyzowanych autorytet urzędowy ma coraz mniej istotne znaczenie, zaś coraz bardziej ceniony jest autorytet osobisty<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> J. PRACZ, *Kazanie jako akt komunikacji*, dz. cyt., s. 90.

<sup>12</sup> H. GOLLWITZER, *Veränderung im Diesseits*, München 1973, s. 190 Autor zaznacza: Das isolierte Individuum... ist eine Fiktion. Wir wirklichen Hörers sind durch jeden Atemzug mit der ganzen Gesellschaft verbunden.

<sup>13</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 109.

<sup>14</sup> J. PRACZ, *Kazanie jako akt komunikacji*, dz. cyt., s. 90.

## 2. Egzystencjalna sfera komunikacji

Przypowiadający głosząc homilię, adresuje ją do odbiorców. Zatem w każdej homilii należy uwzględnić sytuację, w jakiej żyją słuchacze. Zasadę tę respektowano w Kościele od początku, ale współcześnie pojawia się nowy element, którym jest postępująca w krajach chrześcijańskich sekularyzacja. Jej konsekwencje coraz bardziej uwidaczniają na w różnych płaszczyznach. Z pewnością istotną rolę pełni dziś opinia publiczna, którą nie tylko przekazują, ale również kształtują środki społecznego przekazu. Warto zaznaczyć, iż często nadużywany termin opinia publiczna jest w zasadzie narzędziem socjotechnicznym, stosowanym przez różne grupy mające na celu uzyskanie szerokiego wpływu w społeczeństwie. Jednak każde społeczeństwo jest zróżnicowane i to w różnym zakresie. Dlatego bardziej uzasadnione byłoby mówienie o opiniach publicznych, wyrażonych przez poszczególne grupy, które niejednokrotnie nazywane są grupami interesu. Każda z tych grup, dość często dąży do przedstawienia własnej opinii, jako podzielanej przez całe społeczeństwo, czyli jako opinii publicznej.

Pomimo tego zastrzeżenia, trzeba zgodzić się z teoretykami kaznodziejstwa, iż w procesie przekazu, realizowanym w homilii, orędzie zbawcze winno być aktualizowane w odniesieniu do bieżących wydarzeń życiowych<sup>15</sup>.

Homilię trzeba rozumieć jako przekazywanie słowa Bożego poświadczonego w Biblii współczesnemu człowiekowi, ale w kontekście jego sytuacji życiowej<sup>16</sup>. W najszerszym znaczeniu homilia jest wypowiedzią o tajemnicach wiary i prawidłach życia chrześcijańskiego dopasowaną do szczególnych potrzeb słuchaczy. Ma ona uświęcać lud, ale sławić Boga<sup>17</sup>. Nie można tego zrealizować bez nawiązania interakcji personalnej z adresatem słowa Bożego. Kaznodzieja nie może oczekiwać, że słuchacz dokona tego jako pierwszy<sup>18</sup>. Ten, który głosi, powinien poznać serce swojej wspólnoty, by szukać, gdzie jest żywe i żarliwe pragnienie Boga, a także, gdzie ten dialog, który naznaczony był miłością lecz został przytłumiony lub nie

---

<sup>15</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 109-110.

<sup>16</sup> W. PRZYCZYNA, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 74.

<sup>17</sup> *Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dyrektorium homiletyczne*, Pallottinum, 2015, 11.

<sup>18</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 110.

mógł wydać owoców<sup>19</sup>.

Dodatkową trudnością tej sytuacji jest pogłębiająca się obecnie sekularyzacja życia współczesnego, czyli oddalanie się od religii. Proces sekularyzacji odznacza się zeświecczeniem i zanikaniem wszelkiej motywacji religijnej. Tendencje te utrudniają proces komunikacji<sup>20</sup>.

W badaniu wskaźnika komunikatywności, pod względem egzystencjalnym, należy podkreślić, iż istotną rolę odgrywa tutaj cała wspólnota. Treść homilii odnosi się do przeżywania wiary we wspólnocie i bezpośrednio wiąże się z jej problemami. Cała wspólnota ma budować świadectwo wiary. Budowanie jej jest nagłą potrzebą właściwego funkcjonowania parafii<sup>21</sup>.

Zwracając uwagę na tę potrzebę, Sobór Watykański naucza o braterskim współdziałaniu duszpasterzy i wiernych. Odpowiedzialni za parafię duszpasterze, mają należycie docenić u świeckich „ich posługi i charyzmaty, żeby wszyscy pracowali zgodnie, każdy na swój sposób dla wspólnego dzieła<sup>22</sup>.

Jest to możliwe tylko wówczas, gdy wspólnota zdolna jest do komunikacji z Ewangelią a także z ludźmi. Adresatami homilii są wspólnoty. Wiąże się to ściśle z innymi formami działalności pastoralnej, a zwłaszcza z posługą charytatywną i liturgią.

Warunek stanowi gotowość partnerów do otwartego spotkania, bez dominacji jednych nad drugimi, przy jednoczesnym umożliwieniu rozmowy wolnej od lęku. Wypełnianie tego warunku wymaga znacznego wysiłku, nie tylko od poszczególnych osób lecz od całej wspólnoty, która powinna kierować się słowami Chrystusa: „(...) jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23,8).

Problematyka wymiaru komunikacji, obejmuje przeżywanie konfliktów oraz aktywną i pasywną zdolność do krytyki. Umiejętnie przeżywane oraz rozwiązywane konflikty mogą wpłynąć na umocnienie wspólnoty i pogłębiania procesów komunikacyjnych<sup>23</sup>.

W rozwiązywaniu konfliktów istotne znaczenie ma umiejętność słuchania. Ewangelizator powinien nie tylko mówić, ale również ma słuchać. Słuchanie w rozwiązywaniu konfliktów odgrywa fundamentalną rolę, ponie-

---

<sup>19</sup> FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska Ewangelii Gaudium, O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Rzym, 23 listopada 2013, 137.

<sup>20</sup> G. AMBROSIO, *Sekularyzacja. w: Encyklopedia Chrześcijaństwa*, Kielce 2001, s. 665.

<sup>21</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 110 - 111.

<sup>22</sup> *Lumen gentium, Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, Watykan 1964, 30.

<sup>23</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 110 - 111.

waż łągodzi nieporozumienia. Niezgadzanie się z osobą, zanim poznamy jej punkt widzenia, byłoby nonsensem. Słuchanie daje możliwość współpracy oraz wpływa na kształtowanie sytuacji egzystencjalnych. Gdy ludzie dojdą do przekonania, że uznaje się ich za walory, zyskuje się od nich podobny szacunek i chęć współpracy. Słuchanie jest pomocne przy podejmowaniu decyzji. Trzeba mieć na uwadze, że im lepiej rozumie się innych, tym jest większe prawdopodobieństwo, że słowa i czyny zyskają ich aprobatę.

Warto podkreślić, że: „im bardziej uwzględnia się przy tym Ewangelię, tym bardziej wzrasta zdolność do tolerancyjnego uprawiania krytyki. Nie tyle sam konflikt, ile raczej atmosfera, w jakiej przebiega, decyduje o zerwaniu lub przerwaniu komunikacji. Decydujący wpływ na powodzenie lub niepowodzenie komunikacji ma bez wątpienia siła duchowości. Na duchowości wypływającej z Ewangelii i tej samej wiary (...) opiera się każda komunikacja we wspólnocie chrześcijańskiej”<sup>24</sup>.

### 3. Struktura i przekaz komunikatu homilijnego

Podczas analizowania problemów dotyczących homilii jako komunikatu, można się odwołać do modelu komunikacji międzyludzkiej. Porównując homilię do takiego modelu, wydaje się, że nie można wyczerpać wszystkich jej aspektów, ponieważ, jest ona przede wszystkim, czynnością sakralną. Stosując to porównanie, można łatwo odkryć, ukryte w niej mechanizmy komunikacyjne.

Posługując się pojęciem komunikat, trzeba stwierdzić, że stanowi on nie tylko prosty przekaz informacji, według określonych reguł występujących w danym języku, ale także narzędzie porozumiewania się nadawcy i odbiorcy<sup>25</sup>. Komunikację można określić, jako kompleks zjawisk związanych z wymianą informacji pomiędzy ludźmi za pośrednictwem systemu znaków<sup>26</sup>.

W tym kontekście, analizując głoszenie słowa Bożego, jako proces komunikacji można wyróżnić następujące jego elementy: tekst, który ma zostać nadany jako wypowiedź, kaznodzieję (nadawcę), wypowiedziane kazanie (środek przekazu wypowiedzi), słuchacza (odbiorcę) oraz wypowiedź,

---

<sup>24</sup> J. PRACZ, *Kazanie jako akt komunikacji*. dz. cyt., s. 85- 97.

<sup>25</sup> J. M.DOŁĘGA – MOSTOWICZ, *Znak. Język, Symbol*, Warszawa 1991, s. 94.

<sup>26</sup> Z. GRZEGORSKI, *Kaznodzieja w modelu komunikacyjnym*. w: *W. Przyczyna (red.) Sługa słowa*, Kraków 1997, s. 196.

która dotarła do słuchacza. W zależności od tego, jakie aspekty homilii zamierza się poddać analizie, dobiera się najbardziej odpowiedni model komunikacyjny. Najczęściej dokonywane są analizy w aspekcie treści, języka, przekazu i interakcji. Stają się one pomocne w zrozumieniu tego, co odbywa się w płaszczyźnie psychologicznej: między nadawcą i jego odbiorcą, w każdym z nich z osobna, oraz w sferze rozpoznania przeszkód utrudniających wypowiedzenie i przyjmowanie treści Objawienia. Psychologicznej analizy homilii można również dokonywać, mając na uwadze tworzące ją następujące elementy: osobowość kaznodziei i słuchacza, relację między nimi, treść wypowiedzi i jej funkcję performatyczną<sup>27</sup>.

Warto zaznaczyć że: „Homilia jest podjęciem już podjętego dialogu Pana ze swoim ludem”<sup>28</sup>. Czy też, jako spotkanie uczestników dialogu, na drodze poszukiwania spotkania z Bogiem. Odpowiedź na słowo Boże jest uzależniona od zaangażowania uczestników w ten dialog. W dialogicznej strukturze komunikatu ujawnia się wzajemna zależność między nadawcą informacji, a jej odbiorcą. Zależność tę określa się jako sprzężenie zwrotne.

W ujęciu komunikacyjnym, kaznodzieja w homilii występuje, jako przedstawiciel Kościoła przekazujący odbiorcy określoną treść religijną. Celem komunikatu w zamiarach nadawcy jest jego aprobata przez słuchacza.

Nadawanie i przyjmowanie komunikatu odbywa się jednocześnie u obu stron, zaangażowanych w przebieg wzajemnego oddziaływania. W prawidłowym przebiegu tego procesu, u słuchacza uwidaczniają się reakcje pozytywne lub negatywne. Sygnały są odbierane przez nadawcę komunikatu, do którego należy kształtowanie procesu porozumienia. Natomiast kierowane od nadawcy znajdują swoje echo w redakcjach odbiorcy. Reakcje odbiorcy wpływają na sposób komunikowania przez nadawcę. W taki sposób w procesie wzajemnego oddziaływania, informacje stanowią werbalny czynnik wywołujący sprzężenie zwrotne.

Warto zaakcentować, że nośnikiem komunikacji między kaznodzieją a słuchaczem jest słowo jako znak lub symbol werbalny. Analizowanie roli symbolu werbalnego w procesie komunikacji stwarza ułatwienie odkrycia dynamicznych aspektów posługi słowa Bożego. Pomimo, że w kaznodziejstwie głównym Nadawcą jest Bóg, to jednak proces ten, rozpatrywany w kategoriach komunikacji, zostawia również mówcy jego rolę jako eks-

<sup>27</sup> W. CHAIM, *Kazanie jako komunikat. w: G. Siwek (red.) Fenomen kazania*, Kraków 1994, s. 111.

<sup>28</sup> FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska Ewangelii Gaudium*, dz. cyt., s. 113..



presywnego nadawcy<sup>29</sup>.

Zasadnicze założenie komunikacji międzyludzkiej zakłada, że nie ma możliwości niekomunikowania: „Zarówno działanie, jak i jego zaniechanie, mowa, jak i milczenie zawsze o czymś informują”<sup>30</sup>. Każde zachowanie, jeśli jest przez innych dostrzegane, posiada właściwości potencjalnego przekazu i może mieć walor komunikatu: „Jest rzeczą niemożliwą nie komunikować, podobnie jak niemożliwością jest nieustannie trwać w bezruchu”<sup>31</sup>. Zasada, że nikt nie może nie komunikować powoduje zwiększenie odpowiedzialności kaznodziei jako nadawcy komunikatu, gdyż wszystko co mówi w czasie przekazu informacji, wywiera wpływ na adresata. Przebieg przekazu informacji, jak również jego skutki, w dużej mierze zależą od właściwego przygotowania materiału informacyjnego, czyli od jakości tekstu homiletycznego. Dlatego ważna jest pierwsza prekomunikacyjna, czyli przygotowawcza faza tekstu homilii. Tekst można przygotować w sposób indywidualny, przez samego kaznodzieję. Jednak lepiej, jeżeli opracowany jest w grupie, ponieważ pozwala to, na głębsze przygotowanie treści. Prowadzi do wyzwolenia również twórczej inwencji wielu podmiotów w poszukiwaniu i wykorzystaniu sposobów, które uatrakcyjniają treść komunikatu homilijnego.

W drugiej fazie komunikacyjnej, aktywność kaznodziei polega na kierowaniu przekazem w taki sposób, aby umożliwić wyzwolenie pozytywnych reakcji słuchacza. Dlatego w rozważaniach teoretycznych, wiele uwagi poświęca się ważnemu przymiotowi dobrego mówcy, do którego należy opanowanie umiejętności komunikacyjnych. Analiza reakcji słuchaczy umożliwia nadawcy komunikatu modelować formy przekazu. Można ująć ogólnie, że w homilii obowiązuje zasada zwięzłości. Mija się więc z celem wyrażenie informacji w długich czy skomplikowanych zdaniach. O recepcji przekazywanej treści informuje nadawcę zachowanie audytorium. Jeżeli adresaci są odbiorcami aktywnymi, wtedy można mówić, o dynamizmie interakcji między nadawcą komunikatu a słuchaczami. Należy pamiętać o ograniczeniach każdej interakcji<sup>32</sup>.

Jeśli chodzi o odbiorców, selekcjonowanie treści komunikatu homilijnego, najczęściej przerasta możliwości percepcyjne słuchaczy. Warto zaznaczyć, że nie ma pewności, iż poszczególne myśli, zdania, twierdzenia

---

<sup>29</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 113-114.

<sup>30</sup> W. CHAIM, *Kazanie jako komunikat*, dz. cyt., s. 113.

<sup>31</sup> W. GŁOGOWSKI, *Komunikowanie interpersonalne*, Warszawa 2001, s. 53.

<sup>32</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 114.

czy opinie kaznodziei będą w całości zrozumiałe. Nie trzeba również oczekiwać, że słuchacze podejmą wysiłek refleksji i wyjaśnienia znaczeń trudniejszych sformułowań<sup>33</sup>.

W fazie komunikacyjnej, zapamiętanie treści ułatwia słuchaczowi: powtarzanie przez nadawcę jakiegoś zwrotu, maksymy, fragmentu biblijnego lub konkretnego wskazania. W trakcie przekazu komunikacyjnego wyzwalac się może u słuchaczy zdolność kojarzenia. Wzmacnia ona zainteresowanie komunikatem oraz pobudza i utrzymuje uwagę jego adresatów. Co do przekazu należy pamiętać, że ważną rolę odgrywają w niej pauzy. Nadawca komunikatu podczas jej trwania przestaje mówić. W ten sposób skupia uwagę słuchaczy oraz zostawia czas na refleksję.

W fazie komunikacyjnej aktywizowanie do myślenia u adresatów, może się odbywać dzięki dynamicznym wypowiedziom nadawcy. Kaznodzieja, który mówi żywo, gestykuluje, unika monotonii potrafi bardziej skupić uwagę słuchaczy. Dynamika wypowiedzi pozwala na bardziej skuteczne sterowanie procesem komunikacji przez nadawcę, a także ułatwia akceptację treści u odbiorcy.

Treść i jakość komunikatu homilijnego zawsze powinna mieć na względzie percepcyjne możliwości audytorium. Powstaje problem homilii niezrozumiałych, nudnych, zbyt długich, abstrakcyjnych i wygłaszanych „ponad głowami”<sup>34</sup>.

W fazie komunikacyjnej, ważną rolę w homilii mogą odegrać także bodźce akustyczne lub wizualne. Chodzi tu przede wszystkim o homilie dla dzieci. Z jednej strony forma, nie może być zbyt infantylna, zaś z drugiej treść nie może przerastać możliwości percepcyjnych dziecka. Bodźce wizualne lub akustyczne bardziej pomagają w zrozumieniu treści prezentowanego problemu oraz zwiększają stopień koncentracji i uwagę słuchaczy. Wymienione bodźce, w połączeniu z animacją, ożywiają i dynamizują przepływ informacji. Mogą one również wywoływać określone przeżycia emocjonalne. Dlatego, oprócz skupienia uwagi, prowokują one zjawisko zaciekawienia i zainteresowania treścią homilii. Krótkie zdania komunikatu homilijnego mogą być dodatkowym bodźcem do podejmowania wysiłku myślowego.

Trzecią fazę przekazu komunikatu nazywa się postkomunikacyjną. Może ona również wносить wiele interesującego materiału w głoszenie sło-

---

<sup>33</sup> W. CHAIM, *Kazanie jako komunikat*, dz. cyt., s. 113.

<sup>34</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 115

wa Bożego, gdyż odgrywają tu dużą rolę kręgi dyskusyjne. W kręgach tych można omawiać treść komunikatu homilijnego. Informacje zwrotne od słuchaczy dają możliwość wykonywania korekty, zmiany i szukanie nowych form doskonalących proces komunikacji interpersonalnej w homilii. Należy zauważyć, że faza postkomunikacyjna odgrywa również bardzo ważną rolę w akceptacji treści<sup>35</sup>.

Na podstawie badań można stwierdzić, że postawa audytorium, a zwłaszcza informacje zwrotne o odbiorze homilii zwiększają jej skuteczność. Świadomość współtworzenia homilii zwiększa zaangażowanie wśród audytorium. Wzrasta również akceptacja i satysfakcja z refleksyjnego uczestnictwa<sup>36</sup>.

W homilii analizowanej w aspekcie komunikatu interpersonalnego istotną rolę odgrywa sprzężenie zwrotne. Zjawisko to określa się także jako informacje zwrotne<sup>37</sup>. Nadawca komunikatu za pośrednictwem takich informacji dowiaduje się o skuteczności w osiągnięciu zamierzonych celów. W ten sposób sprzężenie zwrotne może mieć wpływ na formę przyszłych komunikatów homilijnych. Mówca, w tym przypadku kaznodzieja niezależnie od liczby słuchaczy, staje przed dwoma zadaniami. Pierwszym z nich jest uważna obserwacja i interpretacja reakcji odbiorców. Drugie zadanie polega na dostosowaniu do nich kolejnego przekazu a więc uwzględnienie wniosków i doświadczeń wynikających z takiej obserwacji i interpretacji: „Czas trwania i liczba sprzężeń zwrotnych, pozytywne lub negatywne cechy, jakie one zawierają oraz interpretacja dokonana na ich podstawie, wszystko to wpływa na stopień zrozumienia osiągnięty w efekcie komunikowania. Dane te wskazują, że kiedy odbiorcy zachęceni są do reagowania pytaniami, komentarzami, korektami lub nawet kontrargumentami, zwiększa się prawdopodobieństwo, że efektem będzie większe zrozumienie i wzajemny szacunek komunikujących się”<sup>38</sup>.

Homilię można analizować w różnych aspektach. Jednym z bardzo ważnych składników efektywności homilii, jako komunikatu od strony mówcy, jest kwestia autoprezentacji na ambonie. Kaznodzieja jako nadawca komunikatu homilijnego staje przed słuchaczami, którzy dokonują oceny. Należy dodać, że czyni tak w sposób mniej lub bardziej świadomy. Pozytywna autoprezentacja mówcy kościelnego nadaje procesowi komunikacji innego

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 115-116.

<sup>36</sup> W. CHAIM, *Kazanie jako komunikat*, dz. cyt., s. 114.

<sup>37</sup> W. GŁOGOWSKI, *Komunikowanie interpersonalne*, dz. cyt., s. 27.

<sup>38</sup> Tamże, s. 28.

wymiaru i nie jest to bez znaczenia<sup>39</sup>. Na podstawie badań 93% komunikacji interpersonalnej przebiega w sposób niewerbalny.

Według N. Qubeina środki przekazu poza werbalnego można podzielić na cztery główne kategorie: barwa głosu, język ciała, wyraz twarzy i wygląd zewnętrzny<sup>40</sup>.

W interakcjach z innymi osobami, zawsze trzeba mieć na uwadze barwę głosu. Ma to istotne znaczenie tym bardziej w homilii, która uczy, inspiruje i zachęca za pomocą głosu.

Badania wskazują, iż około 40% treści wypowiedzi przekazuje barwa głosu. Wydaje się, że kaznodzieje dość często są nieświadomi tego wpływu. Słuchacz zwraca uwagę na brzmienie głosu i tempo mówienia.

Warto podkreślić, że podczas przekazu komunikacyjnego ujawnia się osobowość kaznodziei. Mówca prezentuje samego siebie, stopień swego zaangażowania lub brak zapału. Dość interesujące jest spostrzeżenie, że siłę i wiarygodność komunikatu, przypisuje się niższym tonom głosu. Wysoki ton oznacza raczej podniecenie, panikę i brak kontroli. Toteż ogólne zalecenie dotyczące wiarygodności i efektywności komunikatu interpersonalnego wskazuje, iż spokój pewność i kompetencje zapewnia mówcy używanie niższego tonu głosu<sup>41</sup>.

Pośród innych reguł, rządzących komunikatem interpersonalnym, jest również zasada zwracania uwagi na jakość przekazu treści. Jakość tę można osiągnąć dzięki ćwiczeniom i doświadczeniu. Kształtowanie i realizacja odniesienia do słuchacza odbywa się zawsze w procesie aktywności komunikacyjnej. Pośród autorów analizujących to zagadnienie podkreśla się problem „samoświadomości własnej efektywności”<sup>42</sup>.

Świadomość ta, u nadawcy komunikatu homilijnego obejmuje różne czynniki. Do najważniejszych należą jego kompetencje teologiczne i komunikacyjne na ambonie.

Podczas przebiegu komunikacji interpersonalnej, może pojawić się negatywne zjawisko fasadowości, tłumionych emocji oraz braku autentyzmu. Świadomość własnej skuteczności, a więc krytyczny obraz samego siebie

<sup>39</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 116 -117.

<sup>40</sup> N. QUBEIN, *Jak być przekonującym w mowie, piśmie, w wystąpieniach publicznych*, Warszawa 1999, s. 56.

<sup>41</sup> Tamże, s. 57.

<sup>42</sup> L. GÓRNIAK, D. ORTENBURGER, *Jakość komunikowania się a indywidualne możliwości na rynku pracy*. w: S. Podobiński (red), *Przyzywanie głębi do kręgu słów, myśli, idei i działań*, Częstochowa 1999 -2000-2001, s. 74.

może mieć bezpośredni wpływ na aktywność komunikacyjną nadawcy. Zaufanie do siebie znacznie poprawia jakość komunikowania. Zmniejsza zatem lęk przed autoekspresją a także zwiększa umiejętność kontrolowania się przez mówcę. Natomiast od strony adresata, zaufanie do siebie zwiększa jakość odbioru informacji oraz umożliwia lepsze pełnienie roli słuchacza<sup>43</sup>.

„Fasadowość polega na tym, że żyje się za parawanem pewnych ról, które się pełni... Mówi się wtedy rzeczowo, bezosobowo, patetycznie, abstrakcyjnie, przy ograniczonej mimice i gestach...Mówi się w takim wypadku o tzw. nieautentyczności mówcy... Przeciwnieństwem nieautentyczności, która stosuje różne techniki autoprezentacji i nieświadome strategie obronne, jest autentyczność polegająca na współbrzmieniu zewnętrznego zachowania słów i gestów z odczuciami i przekonaniem...W autentyczności chodzi o zgodność między tym, co się czuje, o czym jest się przekonany i co przekazuje się innym. Im bardziej osobowość kaznodziei jest zintegrowana, tym bardziej homilia jest zrozumiała<sup>39</sup>44.

Autentyczność, a więc transparenca, oznacza również zdrową osobowość i ludzką dojrzałość, polegającą na zgodności między postawą zewnętrzną a stanem wewnętrznym. Taka postawa ma wpływ na pogłębienie zdolności do komunikacji. Ma to duże znaczenie w perspektywie odpowiedzialności za misję głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu. Współczesny świat potrzebuje świadków, którzy będą swym życiem głosić prawdę Ewangelii<sup>45</sup>.

Zrozumienie homilii zależy od przejrzystości jej treści. Zadaniem kaznodziei jest dość atrakcyjna prezentacja jej treści, w formie dostępnej dla słuchacza, dostosowanej do jego poziomu i możliwości percepcyjnych. Treść ma posiadać walor informacyjny, przy czym jako merytoryczna wartość homilii, jest ona ukierunkowana na formację postawy chrześcijańskiej. Jej istotną cechą powinna być przejrzystość, jasność wypowiedzi, obrazowość i zwięzłość. Z pewnością nie jest to zadanie łatwe. Wymaga ono niemałej kreatywności ze strony kaznodziei w fazie przygotowania tekstu oraz opanowania pamięciowego i wygłoszenia<sup>46</sup>.

W tym kontekście, trzeba pamiętać o ogromnej roli, którą w homilii,

<sup>43</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 118.

<sup>44</sup> W. CHAIM, *Kazanie jako komunikat*, dz. cyt., s. 116-118.

<sup>45</sup> R. HAJDUK, *Kształtowanie relacji międzyosobowych w Kościele jako communio fidelium*, Kraków 2000, s. 273-274.

<sup>46</sup> H. ARENS, F. RICHART, J. SCHULTE, *Kreativität und Predigtarbeit. Vielseitiger denken einfallreicher predigen*, München, 1974, s. 38 - 41.

jako akcie komunikacji interpersonalnej, odgrywa poprawna polszczyzna<sup>47</sup>. Należy pamiętać, że oprócz treści również forma utworu homiletycznego może zachęcać słuchaczy do sprawy Bożej. Dlatego, warto pamiętać o uwarunkowaniach ułatwiających zrozumienia homilii: prostota, podział, zwięzłość i dodatkowe pobudzenie. Kaznodzieja powinien dbać, aby informacje przekazywane w niej, mogły być przyjęte i zapamiętane. Ułatwia to, wspólne zastanowienie się ze słuchaczami, skoncentrowanie się wokół ich sytuacji życiowej. Jednak nie można poprzestać na płaszczyźnie tylko egzystencjalnej, ponieważ orędzie zbawcze z natury swojej ma charakter nadprzyrodzony i wymaga wyakcentowania elementów treści wiary. Słuchacz powinien dostrzec ścisły związek pomiędzy treścią religijną, a osobistym życiem chrześcijańskim.

W całym procesie interpersonalnym z racji, że człowiek ma prawo do własnych poglądów, zgodnie z uwarunkowaniami w jakich żyje, najlepszą metodą będzie w tym przypadku dialog. Ma on w założeniu otwartość oraz szacunek dla poglądów przeciwnych. Należy zauważyć, że doniosłość znaczenia dialogu podkreśla wielu autorów<sup>48</sup>. Jego sens w komunikacji polega na bezpośrednim zwróceniu się do drugiej osoby ponieważ: „Kiedy zwrócimy uwagę na drugą osobę, staje się ona dla nas obecna, nie jest dla nas obojętna. Obojętność zamyka drogę do komunikacji”<sup>49</sup>.

Dialog jest warunkiem wymiany myśli i opinii oraz uzgodnienia wspólnego stanowiska<sup>50</sup>. Możliwość osiągnięcia porozumienia może stanowić punkt wyjścia do dalszej ewangelizacji. Jednak warunkiem jest zawsze zrozumiałość aktu komunikacyjnego, jako istotny wymóg w przekazywaniu informacji. „Zrozumiałość homilii, a także jej aprobatę osiąga się przez uwzględnienie możliwości poznawczych audytorium (poziom inteligencji, typ wykształcenia, kultura środowiska) i wyjaśnienie pojęć używanych przez kaznodzieję.

Zrozumienie homilii zapewniają następujące elementy:

1. Prostota. Jest ona przeciwieństwem skomplikowanego ujmowania myśli.

<sup>47</sup> M. MIKUTA, S. *Podobiński, kultura żywego słowa*, Częstochowa 1998, s. 184-187.; M. Kotlarczyk, *Sztuka żywego słowa*, Rzym 1975, s. 249.

<sup>48</sup> N. QUBEIN, *Jak być przekonującym w mowie, piśmie, w wystąpieniach publicznych*, dz. cyt., s. 26.

<sup>49</sup> H. PAGIEWSKI, *Personalistyczny charakter przepowiadania słowa Bożego*, w: L. Kuc, J. Nałaskowski, H. Pagiewski, *Teologia przepowiadania słowa Bożego*, Warszawa 1971, s. 196.

<sup>50</sup> N. QUBEIN, *Jak być przekonującym w mowie, piśmie, w wystąpieniach publicznych*, dz. cyt., s. 27.

2. Podział i uporządkowanie materiału ukazujące strukturę homilii. Przeciwnością tego jest nieprzejrzystość, brak powiązań pomiędzy elementami wypowiedzi.
3. Zwięzłość. Jej przeciwnością jest rozwlekłość spowodowana, stosowaniem zbyt obszernie rozwiniętych wstępów, wyjaśnień, dygresji itp.
4. Dodatkowa stymulacja. Zostaje pobudzona poprzez aktywność poznawczą, między innymi interesujące przykłady z życia odbiorców lub personifikowanie pojęć abstrakcyjnych.

Rzeczywistość i jasność wypowiedzania treści można odpowiednio opowiadać nie poprzez słuchanie zachęt („wyrażaj się zrozumiale, mów krótko, prosto, po kolei”), lecz przez ćwiczenie tych wskazań<sup>51</sup>.

#### 4. Postrzeganie komunikatu homilijnego

W homilii jako komunikacie kaznodziejskim bez wątpienia ważną rolę odgrywa jakość relacji pomiędzy mówcą a słuchaczem. Warto zauważyć, że treść orędzia chrześcijańskiego jest w kontekście układów interpersonalnych w Kościele, który jest wspólnotą opartą na wierze. Otrzymała ona dar wiary jako owoc komunikacji z Bogiem. Wszelkie osobiste udzielanie się Boga człowiekowi dokonuje się w obrębie komunikacji międzyludzkiej realizuje się w Osobie Jezusa Chrystusa<sup>52</sup>.

Chrystus, będąc Bogiem i człowiekiem podczas swego ziemskiego życia zwracał się do ludzi, którzy byli adresatami Jego słowa. Zatem naukę Ewangelii można pojmować jako kulminacyjną formę komunikatu interpersonalnego. Zbawiciel komunikuje orędzie zbawienia zbiorowemu adresatowi, jaką jest cała ludzkość. Stąd historia a także samo zbawienie może i powinno być ujmowane w kategoriach komunikacji interpersonalnej. Stwarza to więc nowe możliwości dla teologii i jednocześnie ogromną szansę dla odnowy kaznodziejstwa. Daje bowiem, możliwość mówić o najważniejszych prawdach wiary, nowym językiem funkcjonującym w obszarze problematyki związanej z komunikacją. W ten oto sposób można przedstawiać strukturę Objawienia Bożego i całego dzieła nauczania. Zwłaszcza nową ewangelizację i problematykę sakramentów, które umożliwiają oraz

---

<sup>51</sup> W. CHAIM, *Kazanie jako komunikat*, dz. cyt., s. 122.

<sup>52</sup> L. KUC, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, dz. cyt., s. 49.

sprawiają więź człowieka z Bogiem. Jakość tych więzi ma wpływ na stopień udzielania się Boga człowiekowi, ponieważ wzajemne odniesienia ludzi są kontekstem komunikacji pomiędzy Stwórcą a stworzeniem<sup>53</sup>.

W tych wzajemnych relacjach istotną rolę odgrywa element emocjonalny. Mając na uwadze równowagę emocjonalną słuchaczy podczas przyswajania przekazywanej treści można wysnuć następujące refleksje: „informacje zawarte w komunikacie nie są filtrowane przez intelekt, lecz bezpośrednio odwołują się do poczucia własnej wartości, do emocjonalnego obrazu siebie, a więc do siebie, pełne przeżywanie własnej wartości i zaufanie do siebie. Taki więc powinien być stosunek do słuchacza. Należy go potraktować, jako pełnowartościowego człowieka. Ten dojrzały stosunek do siebie i do innych, czytelny wprost i pośrednio powoduje, że głosiciel słowa Bożego staje się autorytetem, bez stosowania presji i przemocy w komunikacji”<sup>54</sup>.

Kształtowanie dojrzałych postaw chrześcijańskich ma być zasadniczym celem odnowionego kaznodziejstwa. Tego celu nie można osiągnąć bez wyakcentowania odpowiedzialności wierzących. Zwykle odpowiedzialność łączy się z wolnością. To w takim kontekście możliwe jest realne podjęcie wewnętrznej przemiany. Pozycją wyjściową dla kaznodziei mającego właściwy stosunek do siebie i słuchacza jest dojrzały obraz chrześcijanina, który jest zdolny do podjęcia odpowiedzialności za swoje wybory i życie zgodne z nimi. Kaznodzieja jest prowadzącym w tym poszukiwaniu, lecz pozostawia wolność. Jedyne w ten sposób może kształtować w słuchaczu poczucie odpowiedzialności i liczącą się z realiami gotowość do wewnętrznej przemiany.

Współcześnie słuchacz kazań jest adresatem licznych ofert. Nadawcy chcą go pozyskać zarówno treścią jak i formą, jako swojego odbiorcę. Warto zaznaczyć, że w historii sytuacja kaznodziei nadawcy w komunikacji homilijnej, była znacznie łatwiejsza. Kaznodzieja swoim autorytetem wzmacniał chęć słuchania słowa Bożego oraz wpływał na jego odbiór. Obecne przepowiadający w kościelnej posłudze słowa stają wobec konieczności zdobywania słuchacza.

Wobec tego trzeba najpierw wzbudzić zaufanie i znaleźć właściwe miejsce w świadomości odbiorcy. Jest to nowa sytuacja dla kaznodziejstwa i całego duszpasterstwa. W nowych okolicznościach rodzi się potrzeba rozpoznawania tworzącej się rzeczywistości. Umiejętność jej rozeznawania wiąże

---

<sup>53</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 121.

<sup>54</sup> W. CHAIM, *Kazanie jako komunikat*, dz. cyt., s. 25.



się z potrzebą rozpoznania zróżnicowanych sposobów komunikacyjnych adresowanych do słuchacza słowa Bożego. Jedynie w ten sposób, będzie można w odpowiedniej formie realizować mandat przekazywania treści ewangelicznych<sup>55</sup>.

## Zakończenie

We współczesnej rzeczywistości świata, wiele podmiotów oferuje słuchaczowi różnorakie treści. Istnieje poważne niebezpieczeństwo ulegania różnym modom i trendom. Należy być czujnym, aby ujemne zjawiska nie zawałdnęły odbiorcą.

Kaznodziejstwo niesie ludziom najistotniejsze treści zbawcze. Jednak warto pamiętać, aby we wszelkich analizach sytuacji przekazywania kwestii ewangelicznych nie tracić zasadniczej perspektywy nadprzyrodzonej. Homilię można analizować w zakresie komunikacji interpersonalnej, ale nie można jej sprowadzać tylko do niej. Stanowi ona rzeczywistość o wiele bogatszą, bowiem buduje w człowieku wiarę i tworzy element historii zbawienia. Rozumienie homilii w taki sposób wydaje się adekwatne, ponieważ dzieje zbawienia, są historią mniej lub bardziej wyraźniej i harmonijnej komunikacji, między Bogiem a całą ludzkością.

## Streszczenie

W obecnej rzeczywistości zmieniające się uwarunkowania życia słuchaczy stwarzają wyzwanie dla kaznodziei, którego misją jest efektywne dotarcie do słuchaczy ze słowem Bożym. Nie ulega wątpliwości, że w przebiegu komunikacji z konkretnym człowiekiem ważne znaczenie ma właściwe przygotowanie tekstu homiletycznego. Należy więc zawsze mieć na względzie wierność tekstom Pisma św. zawartym w liturgii słowa i dobrze opanować umiejętność właściwego ich odczytywania. Temu ma służyć modlitwa i rozważanie poszczególnych tekstów biblijnych. Wskazane jest, aby homilista „nosił” w sobie Słowo i i dzielił się nim podczas spotkań duszpasterskich z wiernymi.

W homilii jako komunikacie kaznodziejskim bez wątpienia ważną rolę odgrywa jakość relacji pomiędzy mówcą a słuchaczem. Niezwykle istotne znaczenie ma uwzględnianie w homilii egzystencjalnej sytuacji odbiorcy.

---

<sup>55</sup> W. PAZERA, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, dz. cyt., s. 122.

Przepowiadający ma pamiętać, aby być zrozumianym przez odbiorców komunikatu homilijnego. W związku z tym powinien rozwijać i doskonalić umiejętność obserwowania ich odzewu. W taki sposób stworzy sobie możliwość nie tylko lepszego opanowania umiejętności homiletycznych, lecz również wydatnie zwiększy swoją skuteczność posługi kaznodziejskiej.

**Słowa kluczowe:** *homilia, kaznodzieja, komunikacja, słuchacz.*

## Interpersonal Communication in Homilies

### Summary

In present-day reality, the changing conditions of the lives of listeners create a challenge for the preacher whose mission is to reach his listeners effectively with the word of God. There is no doubt that in the process of communication with a particular person, it is important to properly prepare the homiletic text. Therefore, it is always necessary to be faithful to the texts of the Holy Bible present in the Liturgy of the Word and to master the ability to read them properly. For this purpose prayer and meditation of the individual biblical texts is of service. It is advisable that the preacher “carry” in himself the word of God and share it with the faithful during pastoral encounters.

In a homily, considered as a preaching message, the quality of the relationship between the preacher and the listener plays an important role. It is extremely important in preaching a homily to take into account the existential situation of the listener.

The preacher must remember that he should be understood by the recipients of the homiletic message. Therefore, he should continuously develop and improve his ability to observe their response. Thus he will have not only the opportunity to master homiletic skills to a greater extent, but also significantly increase the effectiveness of his preaching ministry.

**Keywords:** *homily, preacher, communication, listener*